

Sygn. akt II K 341/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Łowiczu w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący: SSR Magdalena Piwowarczyk

Protokolant: Ewelina Ulatowska

przy udziale Prokuratora: ---

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 8 listopada 2017 roku, 17 stycznia, 9 marca, 27 kwietnia 2018 roku

sprawy **P. K.**, syna H. i B. z domu S., urodz. (...) w J.,

oskarżonego o to, że :

I. w okresie od 1 czerwca 2016 roku do 7 listopada 2016 roku w Ł., woj. (...) ukrywał dokument w postaci legitymacji służbowej seria (...) nr (...) wystawioną przez (...) S.A. na jego imię i nazwisko, który, to dokumentem po rozwiązaniu stosunku pracy nie miał prawa wyłącznie dysponować

tj. o czyn z art. 276 kk;

II. w dniu 7 listopada 2016 r. w Ł. woj. (...) w pociągu (...) nr (...)relacji B. – (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie usiłował doprowadzić (...) S.A. z/s w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 25 zł- stanowiącą wartość biletu kolejowego na trasie Ł. – W. (...) w ten sposób, iż posługując się zakupionym uprzednio biletem sieciowym, imiennym, rocznym o serii (...) usiłował wprowadzić w błąd pracowników w/w podmiotu co do przysługującego mu uprawnienia do przejazdów ulgowych, którego to uprawnienia nie posiadał w związku z ustaniem stosunku pracy, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pracownika (...) S.A.

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk;

orzeka:

- 1) oskarżonego **P. K.** uniewinnia od dokonania zarzuczanych mu w akcie oskarżenia czynów;
- 2) ustala, iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 341/17

UZASADNIENIE

P. K. do dnia 31 maja 2016 roku był pracownikiem spółki (...) S.A. W Spółce pełnił funkcję Dyrektora będąc managerem wyższego szczebla. Wobec rozwiązania stosunku pracy zobowiązany był do rozliczenia posiadanego przez siebie sprzętu poprzez podpisanie obiegowego dokumentu. W karcie obiegowej jedyną nieuzupełnioną pozycją była legitymacja kolejowa. P. K. złożył ustne wyjaśnienie, że nie może znaleźć ani swojej legitymacji, ani legitymacji swoich dzieci.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29, zeznania świadka I. B. – k. 222, zeznania M. P. k. 78v, zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – k. 3, fotokopia karty rozliczeniowej osoby współpracującej – k. 12)

Będąc pracownikiem (...) S.A. P. K. zakupił „bilet sieciowy imienny roczny” seria (...) ważny do 31 grudnia 2016 roku uprawniający go do przejazdu wszystkimi pociągami (...). Bilet zakupił za własne środki płacąc 224,61 złotych. Oskarżony wykupił również legitymację kolejową Seria (...) nr (...). Wraz z jej wydaniem został poinformowany o obowiązku zwrotu legitymacji w przypadku ustania stosunku pracy. Został również poinformowany, że nie przysługuje mu zakup takiej legitymacji po ustaniu stosunku pracy. Wykupienie legitymacji było uprawnieniem, a nie obowiązkiem pracownika. Każdy pracownik może wystąpić o legitymację indywidualnie, dla siebie i dla rodziny.

Oskarżony, zwłaszcza w końcowym okresie pracy, częściej dojeżdżał do W. służbowym samochodem. Związane to było z faktem, iż jego praca zaczynała się od godziny 8:00 a kończyła o 20:00.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29, 75, zeznania świadka M. P. – k. 16, 80, zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – k. 3, fotokopia wniosku o nabycie ulgowej usługi transportowej – k. 10 – 11)

W związku z rozwiązaniem stosunku pracy oskarżony pytał, w jaki sposób może odzyskać część środków za niewykorzystany bilet oraz niewykorzystaną legitymację. Uzyskał informację, że może spróbować dokonać rozliczenia w kasie, jednakże prawdopodobnie nie będzie to możliwe. Już po rozwiązaniu umowy o pracę, udał się do kasy biletowej w W. z pytaniem, czy ważny bilet roczny imienny z ulgą kolejową może w jakikolwiek sposób rozliczyć lub wymienić tak, by nie był stratny. Otrzymał informację, że nie jest to możliwe, ale może spróbować dokonać dopłaty bezpośrednio u konduktora.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29)

W czerwcu 2016 roku P. K. odnalazł legitymacje swoich dzieci. W związku z tym w dniu 27 czerwca 2016 roku przesłał do (...) zdjęcie oświadczenia o zagubieniu własnej legitymacji. W mailu zaznaczył, że wobec odnalezienia legitymacji dzieci może je przekazać osobiście lub odesłać pocztą.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29, pisemne uzupełnienie wyjaśnień oskarżonego – k. 31, zeznania świadka I. B. – k. 222, zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa – k. 3, fotokopia oświadczenia o zagubieniu legitymacji – k. 9, 219, wydruk wiadomości e-mail – k. 218)

W grudniu 2015 roku P. K. wyprowadził się z dotychczas zajmowanego mieszkania. Wraz z żoną i dziećmi w nowym miejscu pobytu mają do dyspozycji tylko dwa pomieszczenia na cztery osoby i z tego powodu rzeczy sezonowe przechowywali w stodole. W trakcie przygotowań do sezonu jesiennego P. K. odnalazł w kurtce, w której jeździł do pracy w poprzednim roku, zagubioną legitymację kolejową. Poinformował żonę, że jest to ważny dokument i że chciałby go oddać, gdy w najbliższych dniach będzie w W..

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29, 74v, zeznania świadka M. K. – k. 221)

W dniu 7 listopada 2016 roku P. K. miał zamiar udać się na konferencję w W. połączoną z popołudniowym spotkaniem w restauracji. Zdecydował się na podróż pociągiem, chociaż w tamtym okresie podróżował głównie samochodem.

Przed wejściem do pociągu, udał się do kasy biletowej w Ł.. Okazał posiadany bilet i spytał, czy jeśli nie jest już pracownikiem (...), czy może dokonać dopłaty do tego biletu, wymienić go lub oddać. Ponownie otrzymał informację, że możliwa jest jedynie dopłata u konduktora.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29, zeznania świadka M. K. – k. 221, ewidencja przebiegu pojazdu za listopad 2016 – k. 235 – 236)

Oskarżony wsiadł na stacji Ł. do pociągu (...) (...) relacji B. – W.. W trakcie podróży dokonywana była kontrola biletów. Kontroler poprosił o bilety osoby, które się dosiadły. Oskarżony wyjął bilet i okazał go kontrolerowi G. T.. Adnotacja na bilecie wskazywała, że bilet jest ważny z dokumentem tożsamości. Kontroler poinformował oskarżonego, że nie może podróżować na podstawie okazanego biletu. W tym czasie P. K. szukał dowodu osobistego.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29v, 75v – 76, zeznania świadka G. T. – k. 19v, zeznania świadka M. J. – k. 48v)

G. T. skojarzył nazwisko oskarżonego. W trakcie kontroli dyskretnie sprawdził w posiadanym wykazie osób, które utraciły prawo do przejazdu ulgowego, czy figuruje wśród wymienionych osób P. K..

(zeznania świadka G. T. – k. 19v, k. 80, zeznania świadka M. J. – k. 48v, lista unieważnionych legitymacji – k. 216a)

Gdy P. K. podał kontrolerowi dowód, ten stwierdził, że P. K. nie jest już pracownikiem (...) i nie może posługiwać się okazanym biletem, gdyż ten jest nieważny. Oskarżony spytał, czy istnieje możliwość dokonania dopłaty lub innego rozliczenia biletu. Kontroler oświadczył, że nie ma takiej możliwości.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29v, 75v – 76, zeznania świadka G. T. – k. 19v)

Kontroler poprosił oskarżonego o okazanie legitymacji. Oskarżony spytał kontrolera, skąd posiada informację, że nie jest już pracownikiem (...) S.A. Kontroler przyznał, że posiada listę z nazwiskami byłych pracowników, uzyskaną od kadr.

Wykazy zaginionych dokumentów sporządzane są cyklicznie i przekazywane do Biura Audytu Wewnętrznego i Kontroli (...).

G. T. zatrzymał legitymację oskarżonego.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29v, 331v zeznania świadka M. P. – k. 77v, zeznania świadka M. J. – k. 82v – 83, zeznania świadka I. B. – k. 223)

P. K. został poproszony o przejście do pokoju konduktorskiego. G. T. zadzwonił równocześnie do drugiego z kontrolerów, Ł. L. z prośbą, by tam przyszedł. W przedziale służbowym znajdował się kierownik pociągu.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 76, zeznania świadka G. T. – k. 19v, zeznania świadka Ł. L. – k. 22v)

Kontroler G. T. spytał, czy P. K. jest nadal pracownikiem (...). Oskarżony oświadczył, że jest. G. T. po chwili ponowił pytanie, czy oskarżony jest pracownikiem (...) S.A. Oskarżony przy Ł. L. powiedział, że nie jest już pracownikiem.

Wyjaśnił kontrolerom, że od maja ustał jego stosunek pracy, jednakże obowiązuje wobec niego zakaz konkurencji, co wiąże się z otrzymywaniem wynagrodzenia ze strony (...). Przyznał, że nie wie, jaki ma to wpływ na ewentualne posiadanie biletu z ulgą, gdyż kadry nie były w stanie udzielić mu takiej informacji. Podał, że miał świadomość, że w związku z wypłacanym świadczeniem może korzystać z rocznego biletu.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29v, 75v, zeznania świadka G. T. – k. 19v, 80, zeznania świadka Ł. L. – k. 82, zeznania świadka M. J. – k. 82v – 83)

Kontroler poinformował P. K., że za przejazd bez ważnego biletu zostanie ukarany mandatem zgodnie z przyjętym taryfikatorem. G. T. zatrzymał legitymację, wydając pokwitowanie nr (...). Wystawił bilet serii (...) według taryfy normalnej na trasie Ł. – W. (...) na kwotę 155 zł. W skład należności wchodziła cena biletu za przejazd jednorazowy w kwocie 25 zł oraz opłata dodatkowa za przejazd bez ważnego biletu w kwocie 130 zł.

P. K. przyjął mandat i opłacił go w pociągu kartą płatniczą. Czynności te trwały długo, praktycznie do samej W..

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29v, zeznania świadka G. T. – k. 19v, zeznania świadka Ł. L. – k. 22v, 81v, zeznania świadka R. Ż. – k. 223v -224, raport z kontroli pociągu – k. 5, fotokopia pokwitowania – k. 8)

P. K. znał zasady korzystania z biletu mając doświadczenie w podróżach pociągami. Zgodnie z jego wiedzą, przy kontroli okazuje się bilet i kontroler prosi o dokument tożsamości. W trakcie zakupu biletu kasjerka weryfikuje legitymację.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 77)

W przypadku osób, korzystających z ulg innych niż pracownicy czy byli pracownicy, w przypadku stwierdzenia braku dokumentu uprawniającego do ulgi, podróżny składa oświadczenie, że uprawnienie posiada i wówczas wystawiany jest bilet z opłatą różnicową, a podróżny ma prawo odwołania się na zasadzie reklamacji.

W przypadku ulg transportowych kolejarzy obowiązują inne zasady. Nie stosuje się dopłat, natomiast wystawiany jest nowy bilet.

(zeznania świadka M. P. – k. 78, zeznania świadka G. T. – k. 80v – 81, zeznania świadka Ł. L. – k. 82, zeznania świadka R. W. – k. 239)

Bilety sieciowe imienne roczne, ważne na dany rok kalendarzowy lub kwartalne mogą nabyć pracownicy, emeryci/renciści, którzy mają wykupioną ulgę transportową. Termin ważności biletu okresowego (sieciowego miesięcznego, kwartalnego i rocznego) nie może być dłuższy niż termin ważności legitymacji. Termin ważności biletu odcinkowego miesięcznego nie może być dłuższy niż termin ważności legitymacji. Termin ważności biletu odcinkowego miesięcznego może być dłuższy niż do dnia 31 grudnia danego roku kalendarzowego, przy czym w przypadku braku legitymacji ważnej na rok następny, zwrotu należności za częściowo niewykorzystany bilet dokonuje się na zasadach określonych w ustępie 18 zasad odprawy osób uprawnionych do ulgowej usługi transportowej oraz do ulgi 70%. Zwrotów należności za całkowicie lub częściowo niewykorzystane bilety, dokonuje się na zasadach określonych w odpowiednich regulaminach, z zastrzeżeniem wskazanych przepisów.

Bilety imienne ulgowe sieciowe możliwe są do zwrócenia przed upływem 1/3 ich ważności. Zwrotu dokonuje się w kasie lub w drodze reklamacji.

(zeznania świadka M. P. – k. 79v, zeznania świadka R. W. – k. 239, zasady odprawy osób uprawnionych do ulgowej usługi transportowej oraz do ulgi 70% - k. 152, 154)

Biletem bez legitymacji nie można się posługiwać, gdyż oznacza to brak dokumentu uprawniającego do ulgi. Legitymacja potwierdza ulgę.

Legitymacja uprawnia do korzystania z biletów wydanych na zasadach i według cen wskazanych w Z. (...) oraz do ulgi 70%, ważnych na przejazd w komunikacji krajowej w klasie 2 w pociągach uruchamianych odpowiednio przez: (...) S.A., (...) sp. z o. o., (...) sp. z o. o., (...) Sp. z o. o., (...) sp. z o. o., (...) sp. z o. o., (...) Sp. z o. o., (...) S.A., (...) sp. z o. o. i (...) sp. z o. o.

Bilet ulgowy bez okazania i wręczenia podczas kontroli legitymacji oraz dokumentu tożsamości jest nieważny. O utracie legitymacji należy bezzwłocznie powiadomić pracodawcę.

Zgodnie z § 31 pkt 1 Taryfy Przewozowej Spółki (...) dokumenty (w tym legitymacje) przeterminowane lub wystawione osobom nieuprawnionym do ulgi uważa się za nieważne. W razie korzystania z ulgi na podstawie nieważnego dokumentu, podróżnego uważa się z jadącego bez ważnego biletu.

(zeznania świadka M. P. – k. 79v, zeznania świadka R. W. – k. 239, fotokopia legitymacji Seria (...) nr (...) – k. 7, dokument - Taryfa Przewozowa Spółki (...) k. 258)

Oskarżony P. K. ma 39 lat. Jest żonaty i posiada dwoje dzieci w wieku 8 i 6 lat. Rodzina zamieszkuje w domu matki oskarżonego, przy czym w dyspozycji mają jeden pokój. Oskarżony obecnie jest bezrobotny. Posiada wykształcenie wyższe, z zawodu jest informatykiem. Aktualnie nie posiada dochodów. Jest współwłaścicielem samochodu. Posiada kredyt budowlany w wysokości 400 tysięcy złotych. Choruje na sarkoidozę i chorobę immunologiczną.

Oskarżony jest biegłym z listy Sądu Okręgowego w Łodzi z zakresu informatyki – aktualnie zawieszony w czynnościach.

Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo.

Nie był w przeszłości karany.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 73v – 74, karta karna – k. 25)

Oskarżony **nie przyznał się** do dokonania zarzucanych mu czynów.

Zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego, jak i w czasie rozprawy złożył obszernie wyjaśnienia.

P. K. wskazał, że zagubił legitymację i na tę okoliczność przedstawił stosowne oświadczenie. Wobec posiadania rocznego biletu, próbował uzyskać informacje, zarówno w kadrach, jak i w kasach biletowych, co do możliwości dalszego posługiwania się nim lub uzyskania ewentualnego zwrotu. Otrzymał informację, że dokonanie zwrotu prawdopodobnie nie będzie możliwe. W czerwcu 2016 roku odnalazł legitymację dzieci i w związku z tym poinformował mailowo kadrową, że może je zwrócić. Własną legitymację odnalazł dopiero jesienią 2016 roku.

W listopadzie 2016 roku miał uczestniczyć w konferencji w W. i wobec połączenia jej ze spotkaniem w restauracji postanowił udać się w podróż pociągiem. Przed wejściem do pociągu, jeszcze raz skonsultował się w kasie, co do możliwości dokonania dopłaty do biletu, jego wymiany lub oddania. Wyjaśnił, iż uzyskał informację o możliwości dopłaty u konduktora.

W trakcie kontroli, kontroler poinformował oskarżonego, że jego bilet jest nieważny. Na pytanie, czy jest pracownikiem (...) S.A. P. K. poinformował kontrolera, że obowiązuje go zakaz konkurencji, co wiąże się z regularnym otrzymywaniem wypłat od (...) S.A. i nie wie, jaki to ma wpływ na ewentualne posiadanie biletu z ulgą. Kontroler poprosił również o okazanie legitymacji, która następnie została zatrzymana.

P. K. uiścił cenę biletu oraz opłatę dodatkową.

Oskarżony wskazał, że przedstawienie prokuratorskich zarzutów jest dla niego osobistą tragedią. Podkreślił, że nigdy nie popadł w konflikt z prawem. Wskazał, że jest biegłym sądowym i dotychczas wydał ponad sto opinii bez zastrzeżeń do jego pracy. Wskazał, że według niego sprawa jest nieporozumieniem. Przedstawił spostrzeżenia dotyczące złej – w jego ocenie - woli i negatywnego nastawienia zarządu byłego pracodawcy.

(wyjaśnienia oskarżonego – k. 29v - 30, k. 75v – 77, k. 331v.)

Sąd oceniając wyjaśnienia oskarżonego dokonał tej oceny w kontekście wszechstronnej analizy zebranego w sprawie materiału dowodowego przy uwzględnieniu dyspozycji art. 4 kpk i 5 § 2 kpk dochodząc do wniosku, iż zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie pozwala na zakwestionowanie wersji wydarzeń podanej przez oskarżonego.

Oskarżony nie kwestionował, że w dniu 7 listopada 2016 roku podróżował pociągiem do W. i posługiwał się biletem sieciowym imieniem rocznym serii (...). Kwestią wymagającą ustalenia było zatem, czy P. K. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej posługując się zakupionym biletem, usiłował wprowadzić w błąd kontrolerów, co do przysługującego mu uprawnienia do przejazdów ulgowych. Ponadto istotnym było ustalenie czy – jak przedstawiono w pierwszym z prokuratorskich zarzutów – oskarżony ukrywał dokument w postaci legitymacji służbowej.

W zakresie pierwszego z zarzutów właściwie jedynym dowodem przedstawionym przez oskarżyciela był fakt okazania legitymacji w czasie kontroli biletowej. Sam ten fakt jednak nie przesądza o ukrywaniu legitymacji.

Bezspornym jest przy tym pisemne oświadczenie oskarżonego o zagubieniu legitymacji (k. 9). Oskarżony konsekwentnie i niezmiennie opisał okoliczności zagubienia legitymacji oraz jej odnalezienia. Okoliczności jej przypadkowego odnalezienia opisał już podczas pierwszego przesłuchania.

Brak jest podstaw do zakwestionowania wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie. Tak jak podniesiono wyżej jedynym tak naprawdę dowodem przedstawionym wraz z aktem oskarżenia był – jak wskazuje lektura aktu oskarżenia – sam fakt posłużenia się legitymacją w czasie kontroli. Okoliczności związane z brakiem rozliczenia się z posiadanej legitymacji wynikają natomiast jedynie z wyjaśnień samego oskarżonego. Żaden inny dowód tak osobowy jak i z dokumentów nie wskazywał na okoliczność ukrywania dokumentu. Biorąc pod uwagę opisaną przez oskarżonego wyprowadzkę z zajmowanego wówczas mieszkania w grudniu 2016 roku, za uzasadnione należy uznać jego twierdzenia, że znaczna część posiadanych przez niego rzeczy została spakowana. Również w kolejnych miesiącach, wobec trudnych warunków lokalowych, oskarżony nie trzymał wszystkich ubrań w mieszkaniu, ale w stodole. Oskarżony konsekwentnie wyjaśnił (tak w toku dochodzenia jak i w czasie rozprawy), że zagubioną legitymację odnalazł dopiero wtedy, gdy przygotowywał rzeczy na okres jesienno – zimowy. Oceniając wyjaśnienia oskarżonego podkreślić również należy, iż oskarżony natychmiast poinformował o odnalezieniu legitymacji swoich dzieci i wyraził gotowość ich zwrócenia.

Wyjaśnienia oskarżonego znajdują pełne odzwierciedlenie w zeznaniach jego żony, M. K.. Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wiarygodność jej zeznań. Zeznania te są spójne z wyjaśnieniami oskarżonego, zwłaszcza co do omawianych okoliczności związanych z zaginięciem legitymacji. M. K. przyznała, że ich obecne warunki lokalowe są trudne i nie wszystkie posiadane rzeczy mieszczą się w zajmowanych pokojach. Wobec potwierdzających się wzajemnie wyjaśnień oskarżonego i zeznań jego żony, sezonowe przygotowywanie garderoby uznać należy za uzasadnione i wyjaśniające opóźnienie w odnalezieniu legitymacji.

Reasumując stwierdzić należy, iż zebrane dowody nie pozwalają na skuteczne zakwestionowanie podanej przez oskarżonego wersji kategoriycznie zaprzeczającej okolicznościom zawartym w pierwszym prokuratorskim zarzucie.

Samego faktu posiadania w dniu kontroli legitymacji służbowej – z oczywistych, omówionych wyżej względów – nie można rozpatrywać w kategorii czynu zabronionego.

Przestępstwo z art. 276 kk może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim, a to z uwagi na sformułowane w tym przepisie sposoby zabronionego zachowania się ("niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa, usuwa"), charakteryzujące się szczególnym nastawieniem sprawcy (zob. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 czerwca 2015 r., II AKA 118/15, LEX nr 1765948). Na gruncie niniejszej sprawy nie sposób przypisać oskarżonemu umyślnego zachowania polegającego na ukryciu legitymacji. Podkreślić ponownie należy, że oskarżony poinformował o odnalezieniu legitymacji swoich dzieci i wyraził zamiar ich zwrócenia. W swoich wyjaśnieniach kategoriycznie podniósł również (co potwierdziły zeznania M. K.), że gdy tylko znalazł swoją legitymację, natychmiast zamierzał ją zwrócić. Reasumując stwierdzić należy, iż zebrane dowody nie pozwalają na skuteczne zakwestionowanie podanej przez oskarżonego wersji kategoriycznie zaprzeczającej ukrywaniu w okresie od ustania stosunku pracy do dnia kontroli legitymacji służbowej.

W zakresie drugiego z zarzuconych czynów Sąd również nie znalazł podstaw do zakwestionowania wersji przedstawionej przez oskarżonego.

Również w tym zakresie oskarżony konsekwentnie opisał przebieg wydarzeń. Opisane przez oskarżonego okoliczności przeprowadzanej kontroli w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia pozostają zbieżne z zeznaniami pozostałych świadków - kontrolerów.

Fakt, iż pierwsza odpowiedź oskarżonego na pytanie zadane przez kontrolującego czy jest pracownikiem (...) nie była odpowiedzią zaprzeczającą nie był kwestionowany przez samego oskarżonego jak i świadków. Oskarżony podał, że odpowiadając wyjaśnił jednocześnie swoją aktualną relację z byłym pracodawcą. Kontrolujący G. T. wskazał, że odpowiedź pierwsza była po prostu „tak”, zaś druga „nie”.

W ocenie Sądu, za usprawiedliwioną sytuacją i emocjami, można uznać pierwszą odpowiedź oskarżonego, potwierdzającą, że jest pracownikiem (...) S.A. Przypomnieć należy raz jeszcze, że oskarżonego obejmował wówczas

sześciomiesięczny zakaz konkurencji. Zakaz ten uniemożliwiał mu podjęcie innej pracy i łączył się z uzyskiwaniem świadczenia od (...) S.A. Choć niewątpliwie z punktu widzenia prawa, oskarżonego nie łączył wówczas stosunek pracy, przyjąć trzeba, że P. K. mógł uważać się za osobę, którą z byłym pracodawcą łączy umowa w zakresie określonego działania po ustaniu zatrudnienia.

Podnieść należy również, że sytuacja była dynamiczna i z perspektywy czasu, ciężko jednoznacznie przesądzić jak szybko, po ponownym zadaniu pytania przez kontrolera, P. K. poprawił swoją odpowiedź. Z zeznań G. T., Ł. L. oraz M. J. wynika, że pytania padły bezpośrednio, jedno po drugim. Oskarżony wskazał przy tym, że nie wiedział, w jaki sposób na ważność posiadanego biletu wpływa obowiązujący go zakaz konkurencji. W ocenie Sądu, tego typu wątpliwości były uzasadnione.

Tak jak podniesiono wyżej, oskarżony konsekwentnie, od samego początku zaprzeczył, że usiłował wprowadzić w błąd kontrolerów. Wyjaśnienia oskarżonego są jednoznaczne, niezmiennie i konsekwentne. Również obserwacja sposobu składania wyjaśnień – czego z oczywistych powodów nie oddaje protokół rozprawy – pozwala na poczynienie spostrzeżenia, że wyjaśnienia oskarżonego były szczerze, stanowcze i kategoryczne.

Pozostałe dowody nie pozwalają na poczynienie ustaleń faktycznych zgodnych z przedstawionym w akcie oskarżenia zarzutem i to pomimo przyznania im zasadniczo przymiotu wiarygodności.

Kontrolerzy: G. T., Ł. L., M. J. oraz kierownik pociągu R. Ż. złożyli spójne i uzupełniające się zeznania. W ich zeznaniach nie sposób doszukać się żadnej złośliwości w stosunku do oskarżonego, z którym spotkali się po raz pierwszy w dniu 7 listopada 2016 roku. W ocenie Sądu, można jednakże doszukać się w zeznaniach kontrolerów pewnych nieścisłości, które mogą mieć związek z upływem czasu lub brakiem konsekwencji, co do używanych w trakcie rozmowy pojęć. Zeznania trzech pierwszych świadków złożone w postępowaniu przygotowawczym były zwięzłe, opisujące ogólnie okoliczności kontroli. Świadczenie nie odnosiło się szczegółowo do poszczególnych etapów kontroli, nie wskazywali dokładnie jakie słowa padały w trakcie czynności, kiedy dokładnie została okazana legitymacja służbowa.

Zasadnicze znaczenie miały zeznania G. T., który bezpośrednio przeprowadzał kontrolę przejazdu oskarżonego. G. T. w toku postępowania przygotowawczego podał, że kontrolowany podał mu bilet, legitymację i dowód osobisty – a więc wszystkie trzy dokumenty łącznie (k.19v.). Podał również, że na pytanie czy jest pracownikiem (...) oskarżony odpowiedział „że jest”, a ponownie zapytany odpowiedział „że nie jest już pracownikiem (...)”. Protokół przesłuchania tego świadka jest dość zwięzły. Świadek opisując zdarzenie nie odnosił się szczegółowo do okoliczności kontroli. Zeznania G. T. z rozprawy były bardziej szczegółowe, co bez wątplenia miało również związek z zadawanymi pytaniami. Świadek potwierdził zeznania z postępowania przygotowawczego. G. T. w sposób mniej kategoryczny opisał rozmowę z oskarżonym. Podał m. in., że na pytanie czy oskarżony jest pracownikiem (...) „chyba w pierwszej chwili padło, że tak. Nie wiem, czy padło drugie pytanie z mojej strony. Był obecny drugi kolega i przy nim pan zaprzeczył, że jest pracownikiem” (k.80). Zeznania te znajdują odzwierciedlenie w wersji przedstawionej przez Ł. L., który nadto wskazał, że w trakcie rozmowy P. K. oświadczył, że kiedy odchodził z pracy, pracownicy poinformowali go, że nadal może korzystać z legitymacji (k. 22v, k. 82). Świadczenie ci jednocześnie zgodnie opisali argumenty przedstawiane przez oskarżonego w zakresie wątpliwości co do możliwości korzystania z biletu ulgowego.

Zeznania G. T. i Ł. L. znajdują potwierdzenie w zeznaniach M. J.. Również M. J. w swoich zeznaniach opisał rozmowę z oskarżonym, w tym udzielone przez niego odpowiedzi dotyczące zatrudnienia w (...). Świadek ten podobnie jak koleżdy podniósł (k. 48v, k. 82v.-83), że P. K. w czasie kontroli przedstawiał swoje zastrzeżenia co do możliwości korzystania z biletu ulgowego po ustaniu zatrudnienia i wyjaśniał, że uzyskał informację, że nawet po zwolnieniu będzie mógł nadal korzystać „z biletu”. Te zeznania korespondują z wyjaśnieniami złożonymi przez oskarżonego, który konsekwentnie podkreślał, że po ustaniu stosunku pracy pytał, w jaki sposób może odzyskać część środków za niewykorzystany bilet oraz niewykorzystaną legitymację, a na podstawie udzielonych informacji doszedł do wniosku, że możliwe jest dokonanie dopłaty bezpośrednio u konduktora.

Wskazać również należy, iż z zeznań kontrolerów, w tym bezpośrednio kontrolującego G. T. nie wynika jednoznacznie, w którym momencie podróży nastąpiła kontrola. Oskarżony wyjaśnił, że kontrolujący podszedł bezpośrednio po jego wejściu do pociągu i zajęciu miejsca. Kontrolujący nie podał jednoznacznie momentu kontroli opisując go ogólnie „za stacją Ł.”, „po przejechaniu stacji Ł.” (k. 80v, k.81, k. 19v.).

Podobnie wątpliwości dotyczą samego momentu okazania legitymacji. G. T. po prostu wskazał, że oskarżony okazał mu łącznie bilet, legitymację i dowód osobisty. Pozostali kontrolerzy oraz kierownik pociągu nie potrafili wskazać momentu okazania przez oskarżonego legitymacji. Sam oskarżony natomiast konsekwentnie i niezmiennie wskazywał, że legitymację okazał na wyraźne żądanie kontrolującego (k. 29v., k. 76, k. 331v.).

Obecny podczas kontroli w przedziale służbowym R. Ż. – kierownik pociągu przedstawił zaobserwowane okoliczności. Opisał rozmowę kontrolerów z oskarżonym. Podniósł, że oskarżony w czasie rozmowy z kontrolującymi przedstawiał wątpliwości i argumenty związane z ulgą, na którą się powoływał.

Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować również w tym zakresie wiarygodność zeznań żony oskarżonego - M. K.. Zeznania jej są spójne z wyjaśnieniami oskarżonego. M. K. nie była jednak bezpośrednim świadkiem mającej miejsce w pociągu kontroli i jej zeznania opierały się w tym zakresie jedynie na relacji męża, którą to relację opisała.

Za wiarygodne należy uznać również zeznania M. P., I. B. i R. W..

M. P., jako (...) S.A. przedstawił okoliczności kontroli, znane mu na podstawie otrzymanego od kontrolerów raportu. Nie był on zatem bezpośrednim świadkiem zdarzenia. M. P. przedstawił również informacje na temat procedur obowiązujących w (...) S.A.

Podobnie należy odnieść się do zeznań I. B., również zatrudnionej w (...) S.A. w biurze zarządzania zasobami ludzkimi, współzarządzającej w wydziale kadr. Opisała ona procedury związane z rozliczeniami pracowników po zakończeniu stosunku pracy, w tym w szczególności odnośnie rozliczenia oskarżonego. Świadek podała, że współpracowała z oskarżonym i nie miała z nim żadnych negatywnych doświadczeń. Jej zeznania były obiektywne i wyważone.

Zeznania R. W. niewiele wniosły dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy. Jest ona kasjerką, która pracowała w kasie biletowej na dworcu w Ł. w dniu 7 listopada 2016 roku. R. W. nie pamiętała jednak oskarżonego i on również oświadczył, iż z uwagi na upływ czasu, nie rozpoznaje świadka. Jej zeznania dotyczyły przede wszystkim procedur obowiązujących przy zakupie biletów czy dokonywania reklamacji i w tym zakresie należy uznać je za wiarygodne.

Nieprzydatne do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie okazały się natomiast zeznania świadków K. Ż. i M. W.. Świadców ci w dniu 7 listopada 2016 roku podróżowali wraz z oskarżonym w tym samym wagonie, jednakże nie pamiętali żadnych szczegółów dotyczących przeprowadzonej wówczas kontroli.

Sąd nie znalazł również podstaw, żeby zakwestionować wiarygodność dokumentów, tj. w szczególności karty karnej, regulaminów obowiązujących podróżnych (...) S.A. czy raportu z kontroli w dniu 7 listopada 2016 roku. Ich autentyczność i rzetelność nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony. Zostały one sporządzone przez uprawnione organy w zakresie ich kompetencji i w przewidzianej przepisami prawa formie.

W ocenie Sądu, materiał dowodowy przedstawiony przez prokuratora i uzupełniony przez sąd nie wskazuje w sposób kategoryczny na fakt, że oskarżony ukrywał legitymację służbową, a następnie w dniu 7 listopada 2016 roku usiłował wprowadzić w błąd kontrolerów, co do przysługujących mu uprawnień do przejazdów kolejowych.

W ocenie Sądu w postępowaniu w niniejszej sprawie wyczerpano wszelkie możliwości dalszego uzupełnienia postępowania dowodowego.

Zebrane dowody nie pozwalają na ustalenie w sposób stanowczy, iż było inaczej niż twierdzi oskarżony, który stanowczo zakwestionował zarzuty aktu oskarżenia. Oczywiście nie można wykluczyć innej wersji – a więc i tej przedstawionej przez oskarżyciela – jednak na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie zdołano tego

ustalić w sposób niebudzący wątpliwości, a wersja oskarżenia została na rozprawie – w świetle wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego - zachwiana. W sprawie brak jest jakichkolwiek dodatkowych dowodów pozwalających na przyjęcie prokuratorskich zarzutów, tak w zakresie ukrywania legitymacji, jak i usiłowania oszustwa. W dowodach wyrażających winę oskarżonego nie może być bowiem luk, gdyż w przeciwnym razie muszą one, tak jak w niniejszej sprawie, prowadzić do jego uniewinnienia.

Sąd zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 286 § 1 kk kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Natomiast stosownie do art. 276 kk, kto niszczy, uszkadza, czyni bezużytecznym, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Odnośnie czynu z art. 276 kk Sąd przedstawił uwagi wyżej uznając, iż zebrane dowody nie pozwalają na skuteczne zakwestionowanie podanej przez oskarżonego wersji kategoriycznie zaprzeczającej ukrywaniu w okresie od ustania stosunku pracy do dnia kontroli legitymacji służbowej.

Oskarżanemu przedstawiono również zarzut z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk tj. zarzut usiłowania oszustwa.

Przypomnieć należy, że opisane w art. 286 § 1 kk przestępstwo oszustwa zachodzi wówczas, gdy obok elementów przedmiotowych - wprowadzenie w błąd albo wyzyskanie błędu i niekorzystnego rozporządzenia mieniem na rzecz innej osoby - istnieje po stronie sprawcy bezpośredni i kierunkowy zamiar osiągnięcia korzyści majątkowej, obejmujący również wskazany w tym przepisie sposób działania (vide wyrok SA w Lublinie z dnia 21.02.1997 r., II AKA 4/97, Biuletyn SA w Lublinie 1997, nr 3, poz. 16). Elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca zatem nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania (vide uchwała SN z dnia 11.02.1971 r., VI KZP 69/70, RPES 1972, nr 1). Dlatego też w sytuacji, gdy jeden z tych elementów nie jest objęty świadomością sprawcy, nie dochodzi do wypełnienia znamion oszustwa. Podobnie, gdy sprawca nie chce któregoś z elementów, lecz tylko się godzi na jego ewentualne wystąpienie, także nie występuje oszustwo (vide wyrok SN z dnia 22.11.1973 r., III KR 278/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 81; wyrok SN z dnia 20.02.1974 r., V KR 49/74, OSNKG 1974, nr 7-8, poz. 138; wyrok SN z dnia 16.01.1980 r., V KRN 317/79, OSNPG 1980, nr 6, poz. 81).

Istotą przestępstwa oszustwa, jako przestępstwa kierunkowego, jest nadto wymóg kierowania się przez sprawcę celem osiągnięcia korzyści majątkowej (vide wyrok SA w Rzeszowie z dnia 10.06.1994 r., II AkR 48/94, OSA 1995, nr 3, poz. 16). „Korzyść majątkowa” oznacza z kolei korzyść nie tylko dla sprawcy przestępstwa, ale także dla każdej innej osoby fizycznej lub prawnej, jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej lub grupy osób prowadzącej zorganizowaną działalność przestępczą (art. 115 § 4 k.k.). Oznacza ona zwiększenie aktywów lub zmniejszenie pasywów majątkowych, czyli każde przysporzenie majątku albo uniknięcie strat lub zmniejszenie obciążeń majątku (vide K. Buchała, Z. Cwiągalski, M. Szewczyk, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna, Warszawa 1994, s. 506). Korzyścią majątkową są w szczególności rzeczy, świadczenia i prawa majątkowe (vide K. Buchała, A. Zoll, Kodeks karny. Część ogólna, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 1998, s. 627).

Na gruncie ustalonego stanu faktycznego, nie ulega wątpliwości, że oskarżonemu nie sposób przypisać zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, w tym w szczególności poprzez sformułowane w akcie oskarżenia wprowadzenie w błąd kontrolerów, co do przysługującego mu uprawnienia do przejazdów ulgowych.

Po pierwsze, wskazać należy, że oskarżony od momentu zakończenia stosunku pracy konsekwentnie dowiadywał się, co do możliwości dokonania zwrotu biletu, jego wymiany lub ewentualnej dopłaty. Ponownie podjął próbę uzyskania

stosownych informacji tuż przed podróżą pociągiem w dniu 7 listopada 2016 roku. Wreszcie, już w trakcie rozmowy z kontrolerem, również dopytywał o możliwość dokonania dopłaty do posiadanego biletu.

Po drugie, oskarżony w pierwszej chwili odpowiedział, że jest pracownikiem (...) S.A., jednakże jak wskazano powyżej, w przypadku oskarżonego, z uwagi na obowiązujący go zakaz konkurencji, odpowiedź na zadane przez kontrolerów pytanie nie była tak oczywista.

Po trzecie, oskarżony podnosił, że nie wie, jaki wpływ na ważność posiadanego przez niego biletu ma wspomniany zakaz konkurencji.

Wreszcie, zauważenia wymaga fakt, że oskarżony niezwłocznie zmienił swoją odpowiedź już przy drugim pytaniu. Wtedy wyraźnie wskazał, że nie jest pracownikiem (...) S.A. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego, kontroler po prostu powtórzył zadane pytanie, natomiast w żaden sposób nie wpływał na P. K..

W tym kontekście jedynie na marginesie wskazać należy, że zgodnie z art. 15 § 1 kk, nie podlega karze za usiłowanie, kto dobrowolnie odstąpił od dokonania lub zapobiegł skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego. Warunkiem podstawowym uznania jednego z dwóch możliwych zachowań sprawcy za przejaw czynnego żalu jest ich dobrowolność. O dobrowolności można mówić wtedy, gdy sprawca, mając możliwość dokonania czynu zabronionego, z własnej nieprzymuszonej woli rezygnuje z tego. Pobudki rezygnacji z dokonania przestępstwa są w tym przypadku obojętne.

Nie ulega wątpliwości, że P. K. dobrowolnie zmienił udzieloną w pierwszej chwili odpowiedź. Nie podejmował dalszych prób przekonania kontrolerów, że jest pracownikiem (...) S.A. i przysługuje mu uprawnienie do ulgowych przejazdów. Nie sposób uznać, by samo powtórzenie pytania przez kontrolerów stanowiło zewnętrzne okoliczności, które wpłynęły na zachowanie oskarżonego. Miał on obiektywną możliwość kontynuowania swojego działania, jednakże dobrowolnie od niego odstąpił. Jak podnoszono powyżej, sytuacja była dynamiczna, a z perspektywy czasu trudno ocenić, jak szybko zadane zostało drugie pytanie. Oskarżony mógł niemal natychmiast zdać sobie sprawę ze swojej pomyłki i przy powtórnie zadanyemu pytaniu, udzielić zgodnej z prawdą odpowiedzi.

Powyższe uwagi są w większości natury ogólnej. Jednak w ocenie sądu zasadnicze znaczenie ma analiza zachowania oskarżonego na gruncie art. 121 § 1 kw, zgodnie z którym kto, pomimo nieuiszczenia dwukrotnie nałożonej na niego kary pieniężnej określonej w taryfie, po raz trzeci w ciągu roku bez zamiaru uiszczenia należności wyludza przejazd koleją lub innym środkiem lokomocji, podlega karze aresztu, ograniczenia wolności albo grzywny. Natomiast stosownie do art. 121 § 2 kw, tej samej karze podlega, kto bez zamiaru uiszczenia należności wyludza pożywienie lub napój w zakładzie żywienia zbiorowego, przejazd środkiem lokomocji należącym do przedsiębiorstwa niedysponującego karami pieniężnymi określonymi w taryfie, wstęp na imprezę artystyczną, rozrywkową lub sportową, działanie automatu lub inne podobne świadczenie, o którym wie, że jest płatne.

W nawiązaniu do powyższego należy wskazać, że art. 121 kw, statuuje wykroczenie w postaci szalbierstwa, pozostaje w relacji wyłączenia do przepisu art. 286 § 1 kk jako, że jest regulacją specjalną do regulacji kodeksu karnego. Przyjęcie takiego założenia oznacza, że zakres przedmiotowy wykroczenia szalbierstwa mieści się w zakresie oszustwa. Oznacza to, że w sensie prawnym szalbierstwo jest szczególnym rodzajem oszustwa i charakteryzuje się działaniem polegającym na wykorzystaniu podstępnie wytworzonej sytuacji, z tym jednak zastrzeżeniem, iż w przypadku wykroczenia typizowanego w art. 121 § 2 kw działanie sprawcy skierowane jest przeciwko odmiennemu niż w przypadku przestępstwa z art. 286 § 1 kk przedmiotowi. Przedmiotem szalbierstwa jest cudze dobro majątkowe, a sprawca jest świadom, że świadczenie jest płatne z reguły bezzwłocznie. Przy szalbierstwie sprawca wykorzystuje nieświadomość pokrzywdzonego, a jego wolą jest bezpłatne skorzystanie ze świadczenia przy świadomości, że usługa ta jest płatna (vide T. Grzegorzczak [red.], Kodeks wykroczeń. Komentarz, Lex/2010).

Kryterium rozgraniczającym przestępstwo oszustwa i wykroczenie szalbierstwa jest istnienie umowy między stronami determinującej uznanie, że przedmiotem działania jest mienie w rozumieniu art. 286 § 1 kk, a nie świadczenie wymienione w art. 121 § 2 kk (vide wyrok SN z dnia 19.07.2006 r., III KK 19/06). Można też pokusić się o pewnego

rodzaju uogólnienie, że jeśli danego zachowania nie można uznać za szalbierstwo, zawsze należy rozważyć czy to zachowanie nie jest przestępstwem oszustwa z art. 286 kk (por. M. Bojarski, W. Radecki, Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2011, s. 730, zob. także uchwałę SN z dnia 23 listopada 1972 r. VI KZP 49/72, OS NKW 1973, nr. 2 – 3, poz. 27).

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego mogłoby być rozpatrywane w kategoriach szalbierstwa. W literaturze zwrócono uwagę, iż szalbierstwa dopuszcza się osoba, która wyłudza świadczenie, o którym wie, że jest płatne, bez względu na jego wartość. Świadczenia te mogą być różnego rodzaju. W zależności od tego, czy świadczący usługi dysponuje karami taryfowymi, czy nie, wyróżnia się dwa podstawowe rodzaje tego wykroczenia. Osoby, które bez biletu jeżdżą koleją lub innymi środkami lokomocji, odpowiadają za wykroczenie, gdy wyłudniają przejazd bez biletu po raz trzeci i kolejny w ciągu roku, pomimo uprzedniego dwukrotnego nałożenia na nie kary określonej w taryfie. Wymagany rok nie oznacza roku kalendarzowego, ale liczy się od daty nałożenia po raz pierwszy kary taryfowej. (M. Bojarski, Komentarz do art. 121 kodeksu wykroczeń, w: Kodeks wykroczeń. Komentarz, pod red. M. Bojarskiego, W. Radeckiego, 2016, Legalis).

Na podstawie ustalonego w niniejszej sprawie stanu faktycznego oczywistym jest również, że (...) dysponuje karami taryfowymi, a P. K. uiścił karę pieniężną określoną w taryfie. Nie ulega jednakże wątpliwości, że oskarżony po raz pierwszy jechał koleją, nie mając ważnego biletu. Brak jest jakichkolwiek przesłanek, by móc stwierdzić, że takie zachowanie miało miejsce po raz trzeci lub kolejny w danym roku. Oskarżony nie podlega zatem odpowiedzialności również na gruncie art. 121 § 1 kw.

Kompleksowa ocena zachowania oskarżonego prowadzi do wniosku, że w niniejszej sprawie nie można mówić o usiłowaniu oszustwa ale podróżyowaniu przez oskarżonego w rzeczywistości bez ważnego biletu. Fakt okazania nieważnego biletu w czasie podróży pociągiem sam przez się, automatycznie nie stanowi, że popełniono przestępstwo. Oskarżony w wyniku kontroli wykupił nowy bilet oraz uiścił określoną w taryfie karę pieniężną.

Dokonując oceny zamiaru działania oskarżonego należy zupełnie na marginesie podnieść, że również w aspekcie warunków osobowych oskarżonego podniesienie zarzutu celowego działania oskarżonego nie znajduje umocowania. Oskarżony – aktualnie były pracownik (...) – pracował w pokrzywdzonej Spółce na stanowisku dyrektora. Okoliczności te – oczywiście zupełnie pośrednio – osłabiają wersję oskarżyciela o celowym działaniu przestępczym oskarżonego nakierowanym na wyłudzenie korzyści w kwocie 25 złotych.

Reasumując, zebrane dowody nie pozwalają na ustalenie, iż było inaczej niż twierdzi oskarżony, który stanowczo i konsekwentnie zakwestionował ukrywanie legitymacji służbowej oraz świadome wprowadzenie (...) w błąd w celu wyłudzenia 25 złotych stanowiących równowartość biletu kolejowego na trasie Ł. – W. Centralna. Oskarżony niezmiennie podkreślał, że nie miał zamiaru wyłudzić biletu.

W tym świetle nie można skutecznie uczynić oskarżonemu zarzutu winy i usiłowania świadomego wprowadzenia w błąd i tym samym przypisać winy w zakresie czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk oraz czynu z art. 276 kk.

Ustalenia poczynione przez Sąd nie pozwalają na zaaprobowanie zarzutów przedstawionych w akcie oskarżenia i jednoznacznie wskazują, iż brak jest podstaw do uznania, że oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona czynów opisanych w akcie oskarżenia i muszą prowadzić do jego uniewinnienia. Nie budzi wątpliwości, że ustalenia sądu opierają się w znacznej mierze na wyjaśnieniach oskarżonego - jednak przeprowadzone postępowanie nie pozwoliło na ich zakwestionowanie.

Z tych względów, wobec zaistnienia przesłanki określonej w art. 17 § 1 pkt 2 kpk oraz w oparciu o treść art. 5 § 2 kpk, kierując się zasadą domniemania niewinności, Sąd uniewinnił oskarżonego od dokonania zarzucanych mu czynów ustalając - na podstawie art. 632 pkt 2 kpk - iż koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.